Nr. 72. Czwartek, 29 Marca 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 500 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173)

Ogniska zamętu.

Lwów, 28. marca.

Wewnętrzne wypadki, rozgrywające się w Niemczech, ich ewentualny dalszy przebieg, oraz możliwy ich wpływ na europejską konjunkturę polityczną, stanowią temat, domagający się nowego rozpatrzenia. Na ognisko bowiem zamętu niemieckiego skierowują się nadzieje i rachuby sowietów. Niemcy i Rosja, jako organizmy państwowe najbardziej dotknięte następstwami przejść i klęsk wojennych, stanowią z natury rzeczy olbrzymi rezerwoar dążności restytucyjnych i odwetowych. Dążności te podcina wprawdzie stan niemocy bądźto psychicznej, bądź materjalnej, co w rozmaitych odmianach i odcieniach uwydatnia się zarówno w Niemczech, jak w Rosji, niemniej wspomnianych tendencji kojarzących się niemal w sposób instynktowny, nie wolno nam lekceważyć. Groźne one są przez utajone siły, prące do zniszczenia ustalającego się w Europie układu politycznego, niepokojące w swej żądzy siania wokół rozstroju i niepewności, zmuszające do ciągłej czujności przez tkwiącą w nich nieobliczalność i determinacyjny charakter.

Zamęt niemiecki, rozpatrywany z osobna, bez związku z sowieckiem ogniskiem, nie wydawałby się groźny. Wszak przebieg wypadków wewnętrznych w Niemczech z dni ostatnich daje nam obraz całkowitego rozprzężenia. Poszczególne organizacje bojowe, które miały stać się groźbą wobec Francji i Polski i stanowić zwarte kadry niemieckiego odporu i zbrojnego odwetu, zwróciły swe ostrza nawzajem przeciw sobie. Mamy oto zbrojne obozy bawarskie księcia Ruprechta, Kahra, Heima i t. d., zmierzające do zerwania związku państwowego Bawarji z Rzeszą i dążące do restytucji dynastji Witelsbachów; mamy zbrojne grupy nacjonalistyczne o nieokreślonej barwie politycznej, dążące jednak do zgniecenia socjalistów, wyrzucenia żydów i przerzucenia dyktatury, ugruntowanej najpierw w Bawarji, na Rzeszę; mamy obóz Ludendorffa, usposobiony antyklerykalnie, opowiadający się przeciw dążnościom separatystycznym, mający silne wpływy w Reichswehrze; mamy ponadto zbrojne grupy radykalnych robotników, kultywujące tradycje Spartakistów saksońskich. Tarcia, zarysowujące się między wspomnianymi obozami zwiększają się a zamęt stąd wynikający i groźba wojny domowej silnie podminowały stanowisko gabinetu Cuna, przed którym ponadto zarysował się groźny konflikt z rządem pruskim. W tym kłębiącym się wirze ścierających się sił największy mir zda się mieć Ludendorff, skoro ten jednak zdecyduje się działać i użyć środków drastycznych, natychmiast będzie miał przeciw sobie oporny separatyzm bawarski, a może i jakiś inny, oraz wrogi zbrojny front robotników komunistycznych.

Obraz więc zgoła nie imponujący, a na jego widok przypomina się jeden z ustępów wspaniałej wizji przyszłości, skreślonej w ostatnim rozdziale „Wiatru od morza" Żeromskiego, gdzie, Smętek, przedzierzgnięty w anglomana tak przygważdża peroruiącego i odgrażającego się odwetem Niemca: „Masa się wam z garści wymknęła. Już ani Niedźwiedź, ani Fryc, ani Bismarck nie udepcą jej, nie ujarzmi, nie ugniecie w żelaznych swych dłoniach. Masy nie macie, jak ją mieliście niegdyś. Wyszła poza was i stała się sobą. To jest wasza klęska najgorsza".

Istotnie, Wielki Fryc musi przewracać się w grobie, patrząc na niesforność, tak, zdawałoby się, wytresowanych Niemców, a Bismarck, „żelazny kanclerz", gdyby spojrzał na współczesne Niemcy, ożywiłby w sobie wszystkie utajone obawy, jakie miotały nim, gdy zastanawiał się nad przyszłością Niemiec. A niedźwiedź, — jeśli to nie symbol dawnej Brandenburgji — lecz moskiewski niedźwiedź — który już raz w dziejach pomógł Niemcom wydźwignąć się z pod ciosów, zadanych ręką Napoleona!?

Niedźwiedź moskiewski ustroił się naczerwono. Nie swojo mu mocno w tym czerwonem odosobnieniu i radby purpurą cały świat ustroić. — Niemcy, to Niedźwiedzia „sojusznik" — a zarazem pomost do światoburczych planów.

Czyżby więc była wówczas nieścisła, wypatrzana w kolisku dziejowym prawda wizji „Wiatru od morza?"... Tętni w niej wspaniała zapowiedź pełnego blasku życia i rozwoju Polski. Ale na urzeczywistnienie tej prawdy, trzeba nam jeszcze popracować. Jednym z czynów tej pracy, to stała czujność na otaczające nas niebezpieczeństwa, to mocne pogotowie i zorganizowana siła Państwa.

Wówczas nie tylko ugruntujemy dziedziny obecne, ale stanie przed nami nowy miraż, w którym krew życia tętnić zacznie:

„Któż wie, czy Mazur z Prus Wschodnich nie otrze z twarzy potu i brudu niewoli i nie wspomni sobie, że nad nim panują cudzoziemcy?".

E.

Cynizm zwyrodniałego „stróża sowiec. sprawiedliwości".

W. C. I. K. wstrzymał wykonanie wyroku.

Krylenko demaskuje istotne podstawy „procesu" moskiewsk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Z Moskwy telegrafują: Na zapytanie jednego z korespondentów pism zagranicznych, czy skazani księża katoliccy będą wydani Polsce w drodze wymiany personalnej, **„prokurator" sowiecki Krylenko** dał następującą cyniczną odpowiedź:

„Rząd rosyjski nic przeciw takiej wymianie mieć nie będzie. Jest to wogóle jedyna wymiana „towarowa" między Polską a Rosją.

Ta odpowiedź Krylenki odsłania **prawdziwe podstawy procesu sowieckiego** przeciw duchownym katolikom.

*

Moskwa. (PAT.) Wykonanie wyroku śmierci na arcyb. Ciepiaku i prałacie Budkiewiczu **zostało wstrzymane na skutek uchwały centralnego komitetu wykonawczego,** który zapowiedział wydanie specjalnej decyzji.

Z Senatu.

O ochronę użytkowców ziemi na kresach wsch. — Zwolennicy i przeciwnicy ustawy. — Odesłanie ustawy do komisji prawniczej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 28. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu, po przystąpieniu do porządku dziennego, **sen. Osiński** referował ustawę o ustawę w sprawie przedłużenia ochrony użytkowców ziemi na kresach wschodnich. W imieniu mniejszości Komisji przemawiał przeciw ustawie sen. **Smólski.** Zwłaszcza wypowiada się przeciw przedłużaniu ochrony dla tych użytkowców, **którzy zajęli cudze grunta podczas rewolucji bolszewickiej.** Sen. **Bieliński** zarzucił uwagę, że ustawa nie była rozpatrywana przez Komisję prawniczą Senatu i wniósł o odesłanie ustawy do tej Komisji. Sen. **Błyskosz** podkreśla znaczenie humanitarnego ustawy, 80 procent ludności tamtejszej stanowią bohaterowie, którzy skutecznie bronili na tych ziemiach polskości i wiary katolickiej.

W głosowaniu **przyjęto wniosek formalny sen. Bielińskiego** i sprawę odesłano do Komisji prawniczej Senatu.

Następne posiedzenie dnia 19. kwietnia.

Co mówi i myśli Lwów o sprawie mieszkaniowej?

Głos Prezydenta Neumanna.

NALEŻY ZACHOWAĆ USTAWĘ O OCHRONIE LOKATORÓW, ALE PODNIEŚĆ CZYNSZE. — PASKARSTWO MIESZKANIOWE UPRAWIANE PRZEZ LOKATORÓW. — LUDZIE NIE ŻENIĄ SIĘ Z POWODU BRAKU MIESZKAŃ. — NADZIEJA POPRAWY STOSUNKÓW.

(mg) W poruszonej w ostatnich dniach na łamach „Gazety Lw." sprawie mieszkaniowej wypowiedział zapytany przez współpracownika naszego prezydent miasta Neumann szereg uwag, dotyczących wpływu tych fatalnych stosunków na gospodarkę gminy i na bieg życia społecznego wogóle. Spostrzeżenia te streścić można w następujących słowach:

Lwów, 28. marca.

Obecne stosunki mieszkaniowe są tak nienormalne, że zmiana w kierunku unormowania ich musi koniecznie nastąpić. Nie mówię tu — nadmienił prez. Neumann — **o samej ustawie o ochronie lokatorów,** gdyż zachowanie jej na razie, do czasu rozwinięcia się ruchu budowlanego i powstania dostatecznej liczby nowych mieszkań, **jest niezbędne.**

Należy jednak bezwarunkowo **podnieść wydatnie komorne** n. p. do wysokości przedwojennych czynszów w stosunku do dzisiejszego stanu waluty. Niskie czynsze dzisiejsze są nietylko **wyzyskiem właściciela przez lokatora,** który bardzo często uprawia paskarstwo mieszkaniowe, podnajmując pokoje za niebywałe ceny albo odstępując mieszkanie za miljonowe sumy — ale także są **szkodą dla całego miasta,** gdyż

domy przez szereg lat nie mogą być naprawiane, a gmina nie może pobierać większych podatków.

Ponieważ przyczyną braku mieszkań jest zastój budowlany, powinno społeczeństwo dążyć do wzniesienia jak największej liczby domów. A brak mieszkań jest w istocie obecnie bardzo dotkliwy. Wpływa to fatalnie na stosunki zdrowotne, a także uniemożliwia w wielu wypadkach zawieranie małżeństw, których liczba wskutek tego znacznie się obniżyła.

W ostatnich miesiącach ruch budowlany jest w mieście naszem coraz żywszy — można zatem mieć nadzieję, że stosunki poprawią się znacznie, skoro zamierzone budowy będą już ukończone.

Podwyższenie czynszów dzierżawnych na kolejach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 marca

Ministerstwo Kolei żel. ustaliło z ważnością od 1 kwietnia br. nowe podwyższone opłaty czynszów dzierżawnych w następującym wymiarze:

Za place na skład towarów od każdego metra kwadratowego miesięcznie 180 — 150 względnie 120 mk. zależnie od kategorji stacji; za place pod bocznice normalnotorowe, kolejki wąskotorowe, rurociągi, kable i tp. urządzenia komunikacyjne połowę powyższego czynszu dzierżawnego; za place pod budki i kioski dla handlu drobnego oraz pod wagi wozowe, dalej za magazyny kryte — dziesięciokrotność powyższego czynszu, zaś za rampy, zsypy, piwnice i strychy — pięciokrotność tego czynszu.

Przy dzierżawach, trwających poniżej 12 miesięcy, względnie przy wypowiedzeniu umowy przez najmobierców w ciągu pierwszego roku oblicza się czynsz o 50 proc. wyżej.

Koszta sporządzenia umowy opłaca strona w wysokości 10.000 mk., zaś kaucja wynosić ma tyle, ile czynsz przypadający za pół roku.

Dyrekcje kolejowe otrzymały polecenie zawarcia dodatkowych umów z dotychczasowymi najmobiercami.

Z państwa S. S. S. R.

NOWA KONSTYTUCJA SOWIECKIEJ ROSJI. — CIAŁO USTAWODAWCZE MA OTRZYMAĆ NAZWĘ: „PAŁATA NACJONALNOHO SOWJETA". — DO „PAŁATY" WEJDĄ PRZEDSTAWICIELE „PROWINCJI ZABRANYCH". — CHOROBA LENINA I SPÓR O NASTĘPSTWO PO NIM. — WYKRYCIE FABRYK FAŁSZYWYCH MONET.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Pogranicze polsko-sow., 25. marca.

Odbyty ostatnio w Moskwie zjazd „Wcika" (Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy) postanowił zwołać wszystkie prezydja „parkomów" (Komitety partyjne) i „ispołkomów" (Komitety wykonawcze) republik S. S. S. R., **celem zatwierdzenia wygotowanego projektu nowej „konstytucji" sowietów. Projekt przewiduje utworzenie izby prawodawczej pod nazwą: „pałata nacjonalnoho sowjeta".** W skład „pałaty", obok przedstawicieli S. S. S. R., mają wejść reprezentanci poszczególnych „autonomicznych" prowincji narodowościowych Rosji. **Szczególnie godnym uwagi jest ten punkt w projekcie, który przewiduje powołanie do „pałaty" przedstawicieli tych prowincji, które „na razie znajdują się poza granicami sowietów", mianowicie Galicji Wschodniej, Białorusi i prowincji nadbałtyckich".** Warto pamiętać o tych sowieckich chorobliwych apetytach. Zdumiewający wprost jest cynizm i perfidja, z jaką sowiety, tłumiące krwawo u siebie każdy objaw samodzielnego ruchu narodowego Ukraińców, Białorusinów, Gruzinów i t. d. — przedstawiają się równocześnie jako „obrońcy pokrzywdzonych i uciśnionych narodowości". Tradycyjna to polityka Moskwy, doprowadzona przez współczesnych jej władców do genjalnego wprost kunsztu.

Prasa sowjecka w komunikatach swych przygotowuje opinję mas ludowych na możliwość śmierci Lenina i nawołuje na ten wypadek do spokoju. Równocześnie sonduje się opinję w sprawie popularności kandydatów, ubiegających się o władzę po umierającym „czerwonym carze". Na Ukrainie jako kandydatów słyszy się najczęściej nazwiska Kamieniewa, Frunzego i Bucharina. Ten ostatni ma zwolenników tylko w sferach skrajnych komunistów, reszta ludności jest mu przeciwna. Brak popularności Bucharina tłumaczy się jego stanowiskiem wobec „Nepu". Bucharin mianowicie jako reprezentant ortodoksyjnych haseł komunistycznych, zwalcza obecny system ekonomiczny sowietów, zarzucając mu tendencje kapitalistyczne.

Jak już dawniej donosiłem, ludność na Ukrainie posługuje się w stosunkach handlowych coraz częściej monetą kruszcową, zachowaną z czasów carskich. Okoliczność ta stała się podnietą do fabrykowania fałszywych monet złotych. **Ostatnio wykryły władze sowieckie w Odessie tajną fabrykę fałszywych 5-cio rublowych monet złotych.** Przy rewizji znaleziono 17.000 sfabrykowanych monet, wiele przygotowanego materjału oraz przyrządy do fabrykowania. Aresztowano 12 **fałszerzy, na czele których stali Jakowlew i Aleksandrow, b. oficerowie carscy. Podobną „fabrykę" odkryto w Łatyczowie,** gdzie aresztowano dwóch fałszerzy, a to: Eisenberga i Iwanowa, b. komisarza sowieckiego. **W Płoskirowie aresztowano H. Czerepachę, również b. komisarza sow., który fabrykowane fałszywe monety sprzedawał w Winnicy, oraz wysyłał je kupcom na pograniczu w Polsce.** W związku z tą aferą aresztowały władze sowieckie wielu żydów, trudniących się handlem walutowym.

Iks.

Nowa ofenzywa czeska przeciw Polsce

z powodu ostatecznego wcielenia do Polski Małopolski Wschodniej.

CO MÓWI ORGAN CZESKICH KLERYKAŁÓW? — ZARZUT „NIEUCZCIWOŚCI" W USTACH WIAROŁOMCÓW. — PODBURZANIE LUDNOŚCI RUSKIEJ. — I P. BENESZ NIEZADOWOLONY. — MARZY CIĄGLE O „KORYTARZU ROSYJSKIM". — ORGAN CZESKIEJ NARODOWEJ DEMOKR. CHCIAŁBY WIDZIEĆ BODAJ „TYMCZASOWE PAŃSTWO ZACH.-UKR.", KTÓREBY POTEM MOGLI ZAGARNĄĆ CZESI. — APEL DO... POLSKICH SŁOWIANOFILÓW.

Lwów, 28. marca.

Klerykalny „Cech" praski, organ rządowego stronnictwa ks. Sramka, przynosi w ostatnim numerze (Nr. 81 z 24. III. r. b.) wstępny artykuł pióra polityka Horskiego pod tytułem: „Dzień żałoby", w którym omawia sprawy ukraińskie. W artykule tym czytamy, jak to **„z polskiej strony obiecano Ukraińcom samorząd, co następnie dla nich i w traktacie pokojowym zostało zagwarantowane".** Z czego jednak Ukraińcy nie są zadowoleni, **„ponieważ już i dawniej, jak o tem uczy historja narodu ukraińskiego, Polacy jedenaście razy obiecywali dać im samorząd, lecz danego słowa nigdy nie dotrzymali".** Z czego wynika, że **„i teraz nie będzie inaczej, gdy Polacy już po raz dwunasty obiecują",** ponieważ — według „Cecha" — dziś jest **„w modzie tylko obiecywać, ale nic z obietnic nie dotrzymać".**

Czy miał tutaj „Cech" na myśli praktyki czeskie i obiecanki Massaryka dane Słowakom w pitsburskiej umowie — o tem niestety nic nie wspomina. Za to organ czeskich klerykałów rozumie, dlaczego „**Ukraińcy nic nie wierzą Polakom, narodowi wielce nieuczciwemu, któremu nie można zaufać,** i stąd dochodzi **między oboma narodami do**

Geneza energji psychicznej prof. Jana Danysza.

(Zarys filozofji biologicznej z przedmową Julj. Payota i W. M. Kozłowskiego. Książnica polska Lwów—Warszawa 1923)

Lwów, 28. marca.

Pojawiła się książka, która zwróci na siebie baczną uwagę świata naukowego i wywoła obszerne omówienia.

W dziele tem autor rozbiera dzieje rozwoju materji i energji od eteru do człowieka, od ciążenia powszechnego do myśli ludzkiej, którą traktuje, jako przejaw zasadniczo tej samej, powszechnej energji, a właściwiej mówiąc, jako wynik stopniowego jej postępowego rozwoju, tak samo jak organizm człowieka, jako wynik stopniowego rozwoju pierwiastków zawsze tej samej materji.

Są to wyniki długich celowych prac doświadczalnych i poważnych rozmyślań biologa, który stara się uprzystępnić szerszej publiczności zrozumienie znaczenia ostatnich zdobyczy naszej obecnej wszechwiedzy. Myśl przewodnia autora i przekonywujące jego wywody nie trudno streścić w kilku zdaniach.

Rzec można, że głównem zadaniem tej nie wielkiej książki jest o**kreślenie istoty postępu:** co można nazwać postępem, na czem on polega, do czego dąży, w jaki sposób, jeżeli istnieje **rozwój postępowy** w naturze, można czynniki tego rozwoju odnaleźć, wyznaczyć i utrwalić jego drogi.

W świecie mineralnym, elektrony, atomy puste łączą się w atomy złożone, w molekuły i tak powstaje nowa forma energji: **pokrewieństwo chemiczne,** którego w żadnym stopniu nie posiadają elektrony, a które jest wynikiem ich zorganizowanej współpracy.

Pokrewieństwo chemiczne molekuł mieści w sobie wszystkie poszczególne właściwości elektronów, staje się jednakże dzięki skojarzeniu elektronów w nowe jednostki wyższego rzędu, jako też zorganizowanej ich współpracy, zupełnie nowa forma energji, zdolna do wykonania pracy, której ani poszczególny elektron, ani wszystkie razem niezorganizowane w molekuły elektrony wykonać nie są w stanie.

Dopiero dzięki tej nowej formie energji wytwarzać się mogą kompleksy chemiczne coraz więcej złożone i przez to coraz czulsze na działanie wszelakich czynników zewnętrznych i tak, stopniowo, z pokrewieństwa chemicznego powstaje **wrażliwość,** znów nowa zupełnie, potężniejsza forma energji, jako wynik współpracy wielu połączonych i zorganizowanych molekuł.

W świecie żywych istot, każdy przewodnik, każda komórka składająca wielokomórkowy zróżniczkowany organizm posiada tę ogólną wrażliwość.

Proste dodanie wszystkich istniejących, ale niezależnych od siebie jednokomórkowych stworzeń nie podniesie stopnia wrażliwości, ani nie zmieni jej natury. I tutaj także dopiero współpraca coraz większej ilości **różnych** komórek złączonych w jeden organizm i w świecie zwierzęcym, wyszczególnienie **tkanki nerwowej,** staje się czynnikiem stopniowego rozwoju i różniczkowania wrażliwości: coraz jaśniejszej, subtelniejszej świadomości, coraz szerszego pola obejmujących refleksów: instynktów, uczuć, inteligencji, rozumu.

Tak więc, przebiegając cały nieprzerwany łańcuch znanych dzisiaj, coraz więcej złożonych tworów, autor stwierdza, że istota **postępu** jest powstawanie nowych coraz potężniejszych form energji, jako wyników łączenia się i pewnej zorganizowanej współpracy pierwiastków niższych kategorji w całości wyższego rzędu: atomów w molekuły, komórek w organizmy, ludzi w społeczeństwa; że **rozwój postępowy polega** na zwiększającej się z każdym szczeblem wydajności pracy zorganizowanych jednostek materji, że zatem najważniejszym **czynnikiem rozwoju** musi być coraz lepsza organizacja współpracy coraz większej ilości **różnych** pierwiastków, skojarzonych w nowe całości.

Oczywistem jest, że tak pojęty rozwój, jako ciągły wzrost energetycznej potęgi nowo powstających jednostek czynu, nie może mieć granic, i jeżeli dotychczasowym jego **wynikiem jest obecna energja psychiczna człowieka,** to przypuścić należy, że **dzisiejszy człowiek jest także tylko przejściowym tworem** tego rozwoju, i niema żadnej racji wątpić, że **człowiek przyszłości** o tyle wyżej wzniesie się ponad obecnego, o ile **obecny przewyższa** my-

ciągłych starć, przez Polaków bezwzględnie i nieludzkościwie a krwawo tłumionych". Praskiemu „Čechowi" podobałoby się, gdyby było naodwrót.

Dalej oburza się „Čech" „dlaczego nie był przeprowadzony plebiscyt we Wschodniej Galicji, gdy się tyle mówi o samostanowieniu narodów". Zapomina wszakże, że na Słowaczyźnie nie było plebiscytu, lecz na podstawie sfałszowanej deklaracji została ona przyłączona do Czech. Postępowanie Rady Ambasadorów w sprawie Małopolski Wsch. nazywa „grzeszną naiwnością i lekkomyślnością, skoro sądzi ona, że Polacy dadzą samorząd Ukraińcom — których już tylekroć oszukali". Dziwi się też, „dlaczego Rada Amb. nie zastrzegła sobie bodaj prawa kontroli w tem, by waranki te faktycznie zostały spełnione, tem więcej, gdy zna z dziejów Polaków, jak i dotychczasowe męczeństwo Ukraińców pod rządami Polaków". W końcu artykułu żywi nadzieję, że „i Ukraińcy również sami przyłożą rękę swą do tego, aby bądź co bądź pomimo tych szacherek i knowań osiągnąć mogli wszystkie prawa, które się im jako niezależnemu narodowi całkowicie należą".

Tu nadmienić należy, że owe „Čech" jest praskim organem stronnictwa czeskich klerykałów, którzy w zeszłym roku przez swoich delegatów szukali w kołach narodowej demokracji polskiej porozumienia dla „zbliżenia" czesko-polskiego i którzy w tym roku organizują „wielką narodową pielgrzymkę czeską do Polski".

Organ p. Benesza „Česke Slovo" (Nr. 67 z 23. III. r. b.) również nie może utaić swoich marzeń i pobożnych życzeń co do tego czesko-rosyjskiego korytarza. Tam również znajdujemy artykuł pt. „O wolność wschodniej Galicji", w którym opowiada się, jak to „we Lwowie Ukraińcy demonstrowali i przysięgali, że nigdy się nie pogodzą z tem, by pozostawać mieli w ramach Państwa Polskiego i jak podobno po oświadczeniu pewnego posła ukraińskiego, by naród zrzucił z siebie znienawidzone jarzmo polskie, doszło do starć, w czasie których du-

słowością najniższych kręgowców: bo niewątpliwie wszystkie zabiegi myślących ludzi dążą obecnie coraz więcej, coraz powszechniej do wszechstronnego doskonalenia przymiotów ducha. Praca umysłowa staje się coraz większą potrzebą z dniem każdym liczniejszych jednostek, więc niewątpliwie to ciągłe ćwiczenie mózgu wytworzy w nim nowe węzły nerwowe, a z ich współpracy powstaną nowe formy energji psychicznej, która wniesie rozum, wolę, delikatność uczuć i świadomość na wyżyny, których dzisiejszy umysł objąć nie potrafi i pozwoli człowiekowi w zupełności opanować naturę, która go otacza, jakoteż warunki rozwoju własnego organizmu.

Ale zdaniem autora nie filozoficzne spekulacje, a jedynie ściśle naukowe zdobycze wiedzy zbogacą umysł w nowe źródła psychicznej energji, to też jako najkrótszą, najłatwiejszą drogą dalszego postępu, zaleca skupienie i skierowanie wszystkich wysiłków społeczeństwa w tym celu. Rzeczywiście płodna filozofia może być jedynie syntezą ściśle naukowych danych. *Dr. X.*

—

że Ukraińców, a także i kilku Polaków zraniono..."

Zaznaczamy, że „Česke Slovo" jest zarazem organem rządowego stronnictwa czeskich nar. socjalistów, do którego i p. Benesz należy, i o którym to organie mówi się, że jest on wyrazicielem życzeń p. Benesza. Tego samego Benesza, który wkrótce ma również przybyć do Polski celem przygotowania „zbliżenia" Czech z Polską.

Trzecie stronnictwo rządowe — narodowa demokracja czeska — w swoim głównym organie „Narodnich Listów" (Nr. 81 z 24. III. r. b.) omawia „Problem Wschodniej Galicji", naturalnie w sensie takim samym, Polsce nieprzychylnym. Uważa on, że „Rada Ambasadorów mogła była choć tymczasowo powołać do życia niezależną rzeczpospolitą zachodnio-ukraińską, dopóki się na Wschodzie sytuacja nie wyjaśni". Tymczasem została „Wschodnia Galicja przydzielona do Polski i Polacy teraz tysiące Ukraińców trzymają w więzieniach, gdzie się nad nimi znęcają prawie że w bydlęcy sposób, choć więźniowie ci nie mają żadnego innego grzechu na sumieniu poza tym, że są w oczach Polaków „zawodowymi" Ukraińcami". Słowo „zawodowy" zostało po polsku napisane i czytelnikom wytłumaczone, co to znaczy w polskim języku. „Nar. Listy" uważają, że „jeśli Polacy nadal tak postępować będą, to „skupi się tyle przeszkód dla przyszłej polityki słowiańskiej, iż nie będą ich w stanie całe generacje usunąć". Jest to apel, lecz równocześnie i groźba pod adresem... polskich słowianofilów. Cóż oni na to?

Deklaracja Premjera w sprawie arcyb. Cieplaka.

„Rząd sow. ponosi odpowiedzialność za wyrok".

Sowiety zawiadomiły oficjalnie o wstrzymaniu wykonania wyroku. Sprawa ta nie może jednak stanowić przedmiotu dla targów politycznych!

Warszawa, 28. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski i w odpowiedzi na zapytanie wystosowane pod adresem Premjera i Ministra spraw zagranicznych w sprawie Arcyb. Cieplaka i tow. złożył oświadczenie, w którem powiedział:

„Rząd polski od pierwszej chwili, kiedy sprawa ks. arcyb. Cieplaka, jako najwyższej głowy Kościoła katolickiego w Rosji wypłynęła na widownię, t. j. przeszło od roku nie zgłaszał swego desinteressement, lecz w każdej poszczególnej fazie zajmował odpowiednie stanowisko. Proces arcyb. Cieplaka interesuje nietylko Państwo Polskie, lecz cały świat cywilizowany, chodzi tu bowiem o wolność wyznania, chodzi o Kościół katolicki w Rosji, który od czasu, gdy nastał nowy system rządów w Rosji, jest narażony na cały szereg celowo prowadzonych prześladowań. Dlatego też Rząd polski na samym wstępie procesu zwrócił się do Kurji Apostolskiej z odpowiedniem przedstawieniem oczekując ze strony Stolicy Apostolskiej interwencji. Jednocześnie zainicjował Rząd u wszystkich państw zachodnich akcję przeciw gwałtom bolszewickim, która doprowadziła do jednolitego protestu ze strony świata cywilizowanego. Ponieważ równocześnie szefem Kościoła katolickiego wRosji jest Polak, tak szanowany przez ogół narodu polskiego, ponieważ w danym wypadku sprawa ta dotyczy mniejszości narodowych w Rosji, a więc około 2 miljonów Polaków, jest rzeczą zrozumiałą, że i z tego względu Rząd i naród polski był i jest w wysokim stopniu zainteresowany przebiegiem procesu.

Dlatego poselstwo polskie otrzymało polecenie, aby z jednej strony informowało Rząd polski o przebiegu procesu, a z drugiej strony komunikowało rządowi rosyjskiemu jasne i wyraźne stanowisko nasze w tej sprawie. Rząd rosyjski przez cały rok dawał wyjaśnienia bezwzględnie uspokajające, przedstawiając wobec naszego reprezentanta, że dochodzenia w sprawie arcyb. Cieplaka są czystą formalnością, która żadnych poważnych konsekwencji za sobą nie pociągnie. Mimo to Rząd polski sprawy nie spuszczał z oka.

W ostatnim miesiącu, po rocznem prawie przewlekaniu dochodzeń, przyczem arcyb. Cieplak i tow. pozostawali na wolności nie grożąc, jak mi się zdaje, niczem istniejącemu porządkowi, ani nie prowadząc czynnej polityki, nastąpił w procesie nieoczekiwany zwrot. Arcyb. Cieplak został aresztowany, śledztwo ukończono w zawrotnem tempie i na najwyższego dostojnika kościelnego w Rosji, oraz ks. prałata Budkiewicza wydano wyrok śmierci. — Pozwoliłem sobie w rozmowie z przedstawicielem Rosji p. Obolenskim nazwać ten wyrok wyrokiem, który nic nie ma wspólnego z wymiarem sprawiedliwości.

Chcę podkreślić i tutaj, a przemawiam w tej chwili nietylko imieniem Rządu polskiego, ale imieniem całego świata cywilizowanego, że w każdym rozsądnym, objektywnie myślącym człowieku budzi się uzasadnione podejrzenie, iż sprawa ta ma inne, nie religijne pobudki, że w danym wypadku chodzi o pobudki czysto polityczne. Jestto taktyka, jaką rząd sowiecki stale i bezwzględnie stosuje. Jedynie rząd sowiecki, a nie trybunał, jako jego bezwolne narzędzie, ponosi odpowiedzialność za wydanie tego barbarzyńskiego wyroku.

Ponieważ sytuacja jest groźna, dlatego Rząd nie poprzestał na zakomunikowaniu swej stanowczej opinji w stosunku do reprezentanta Rosji sowieckiej w Polsce, ale odniósł się również do Watykanu i państw zachodnich, aby spowodować wspólny protest przeciw temu wyrokowi, który jest pogwałceniem wolności sumienia, wolności wyznania i pogwałceniem wszystkich praw, jakie mają zagwarantowane mniejszości narodowe w każdem państwie, a jakiemi szczególnie w państwie chcącem uchodzić za najbardziej postępowe, cieszyć się powinny. P. Obolenski, reprezentant Rosji w Warszawie, zakomunikował mi, że wyrok nie będzie wykonany, przynajmniej w najbliższym czasie i że będzie on sprawą jeszcze dalszych pertraktacji dyplomatycznych.

Urzędowe wiadomości, które dziś z Moskwy nadeszły, potwierdzają to stanowisko rządu rosyjskiego.

Nie mam jednak na celu przez podanie powyższej wiadomości osłabiać powagi sytuacji, owszem, bardzo silnie podkreślam, mając za sobą dawne doświadczenia, że takie czy inne oświadczenia rządu sowieckiego są dla rozmaitych względów taktycznych często zmieniane. W każdym razie chcę stwierdzić publicznie, że sprawa, która jak myślę, zainteresuje równie gorąco wszystkie państwa zachodnie, a przedewszystkiem Stolicę Apostolską, nie może stanowić żadnego przedmiotu dla jakichkolwiek targów politycznych".

Radykalny sposób ocalenia skazanych kapłanów.

„Jeżeli bolszewicy zamordują kapłanów — Pan zginiesz z mej ręki!" Tak rzekł jeden z deputowanych Izby gmin do swego kolegi-komunisty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, (M) Z Londynu telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin jeden z deputowanych stronnictwa „Labour Party" w czasie dyskusji nad wyjaśnieniami podsekretarza stanu o akcji przedsięwziętej w sprawie skazania Arcyb. Cieplaka, rzucił propozycję, czy nie byłoby wskazane wziąć w tym wypadku jako zakładnika komunistycznego deputowanego Izby gmin N wbelda.

Równocześnie jeden z deputowanych zwracając się do komunisty Newbolda rzekł: „Jeżeli bolszewicy zamordują kapłanów katolickich, Pan zginiesz z mojej ręki".

Powszechne wzburzenie świata cywiliz.

Rząd ang. wyraża obawy, że wyrok będzie jednak wykonany.

Leafield. (PAT.) Sprawa wyroku śmierci na arcyb. Cieplaka i prałata Budkiewicza była wczoraj przedmiotem dyskusji w ang. Izbie gmin. Podsekretarz stanu urzędu spraw zagr. Mac Neil oświadczył, iż otrzymał od agenta angielskiego w Moskwie depesze potwierdzające obawy, iż wyrok zostanie wykonany w ciągu 72 godzin. Mac Neil podał, iż agent angielski stosownie do instrukcji rządu angielskiego poczynił wszelkie możliwe kroki w celu ocalenia skazanych duchownych. Zacho-

nie rządu sowieckiego zdaje się jednak wskazywać, iż jest on zdecydowany wykonać ten wyrok barbarzyński.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt“ omawiając wyrok przeciwko arcyb. Cieplakowi i prałatowi Budkiewiczowi pisze, że **cały świat cywilizowany potępia ten wyrok barbarzyński.** Dziennik wyraża nadzieję, że Watykan poczyni wszelkie **kroki** aby zapobiec wykonaniu wyroku.

Madryt. (PAT.) Postępowanie władz sowieckich w stosunku do oskarżonych księży **wzbudza powszechne oburzenie w całem społeczeństwie hiszpańskiem.** Do rządu napływają w wielkiej ilości pisma i depesze z żądaniem interwencji na rzecz skazanych.

Protest stolicy przeciw sow. wyrokowi.

Dziś odbędzie się olbrzymi wiec protestujący.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Warszawa (PAT) Dziś o godz. **10** rano w kościele św. Krzyża JE ks. Kardynał Kakowski odprawił **solenną Mszę za intencję ocalenia Arcyb. Cieplaka i ks. prałata** Budkiewicza, skazanych na śmierć, oraz 13 kapłanów katolickich, niosących wspólnie męczeński krzyż w sowieckiej Rosji.

O godz. 1 po poł. odbędzie się **wielki pochód protestacyjny** dla zamanifestowania oburzenia stolicy przeciw wyrokowi bolszewickiemu na ks. Arcyb. Cieplaka i tow.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu magistrat warszawski powziął jednogłośnie uchwałę **wyrażającą najgłębsze oburzenie i protest** z powodu nowej zbrodni rządu sowieckiego.

Warszawa. (AW). Wczoraj odbyło się **zebranie Związku rzemieślniczego z udziałem przedstawicieli** zjednoczonych polskich stowarzyszeń, **w sprawie protestu przeciw wyrokowi moskiewskiemu.** Zgromadzeni jednogłośnie napiętnowali wyrok sowiecki jako **zbrodnię polityczną, której nie należy się poddać. Postanowiono wezwać ludność Warszawy do wielkiej manifestacji w dniu dzisiejszym.**

Wczoraj odbyły się w Warszawie **demonstracyjne zebrania pracowników kolejowych, Związku zakładników i jeńców cywilnych, oraz reemigrantów z Rosji sowieckiej,** na których uchwalono protest przeciw wyrokowi na Cieplaka.

Jak sformułowano oskarżenie przeciw Arcybiskupowi Cieplakowi i Jego tow.?

Pogran. sow.-polskie, 27 b. m. (§) Wnioski oskarżenia w sprawie Arcyb. Cieplaka i tow. brzmią następująco: W roku 1918 w Piotrogrodzie założona została organizacja duchowieństwa katolickiego, która miała za zadanie przeciwdziałanie dekretom rządu sowieckiego w sprawie oddzielenia państwa od cerkwi (t. j. pozbawienie Kościoła cech instytucji państwowej). **W roku 1920 ta organizacja z inicjatywy arcyb. Cieplaka uchwaliła przejść do czynnej pracy i m. in. odmówiła swych podpisów na akcie o uznaniu dekretu o konfiskacie kosztowności cerkiewnych. W ten sposób duchowieństwo katolickie starało się spowodować zamknięcie kościoła oraz wytworzyć panikę wśród ludności. W r. 1922 organizacja ta uchwaliła rozpocząć bezpośrednie oraz czynne przeciwdziałanie dekretowi o przejściu mienia cerkiewnego na rzecz skarbu.** Dalej podaje akt oskarżenia rzekome dowody, mające świadczyć o przejawach ze strony oskarżonych tego czynnego oporu.

Kresy w zwierciadle prasy.

Światło wśród cieni. — Przykładny starosta. — O program państwowy dla kresów.

Lwów, 28. marca.

Zagadnienie kresowe wywołuje w opinji coraz żywsze zainteresowanie. Prasa polska poświęca temu problemowi coraz więcej uwagi. Opinje i sądy, tyczące się tego zagadnienia na razie mocno splątane, a przeważa w nich ton ostrej krytyki lub nawet alarmu.

Znak to, że dotychczasowy stan rzeczy na kresach wymaga wielkiego nakładu pracy, wielkiego wysiłku reorganizacji na wszystkich polach kresowego życia. Wiele jest w niem stron ciemnych, są jednak i jasne. Te są rzadsze, trzeba je jednak ukazywać, by świeciły jako przykład! O jednym z nich informuje ostatnio „Kurjer Polski“ w korespondencji z Wołynia: „Opowiadano mi — pisze autor cytowanego ustępu — o pewnym staroście, który po doprowadzeniu jednego z powiatów w centrum państwa do wzorowego stanu i nie chcąc bezczynnie spocząć na laurach, prosił o przeniesienie na kresy, gdzie tyle jest jeszcze do zrobienia. I w niespełna rok po jego translokacji, stosunki w tym powiecie zmieniły się nie do poznania. Nowy starosta zreorganizował urzędy gminne, pousuwał z nich szkodników, sprowadził do gmin wykwalifikowanego instruktora, połączył gminy telefonem ze starostwem, co pozwala sprawniej administrować rozległym powiatem, pierwszy na Wołyniu zainicjował samorząd powiatowy, obsadził uczciwymi i wykwalifikowanymi ludźmi swoje biuro, pobudził do intenzywniejszej pracy inne, niezespolone resorty, idzie na rękę szkolnictwu, dba o szpitale, a co najważniejsza zachowuje się taktownie, sprawiedliwie, a stanowczo wobec wszystkich odłamów ludności, jednając ją dla państwa“.

Brzmi to jak w bajce. Poucza to jednak ile może sprawić dobra wola i szeroki umysł urzędnika-obywatela. — Radzibyśmy dowiedzieć się o podobnym bohaterze wśród starostów Wschodniej Małopolski. Inicjatywa prywatna zdziałać może wiele, państwo wszakże, jego władze kierownicze nie mogą oczekiwać zbawienia od akcji indywidualnych, potrzebny jest pewien ustalony system, pewne dyrektywy działania. Boć, nie każdy starosta jest genjuszem, a wielu działać będzie pożytecznie dopiero za jasną wskazówką z góry.

Obecne usiłowania Rządu w kierunku opracowania programu administracji na kresach powitało społeczeństwo z radością. Odnośny projekt mówi o ześrodkowaniu wszystkich władz w rękach wojewodów i starostów. Zapowiada to zniesienie chaosu, w którym żył dotąd urzędnik.

•

Ale to nie wszystko — pisze „Kurjer Polski“. — „Dobrze, jeśli administracja jest podległa wojewodzie. Politykę wszakże musi dyktować Rząd. Program postępowania musi wychodzić z Warszawy, musi być tam poddany jak najściślejszemu rozpatrzeniu, jak najsumienniejszemu zbadaniu i w postaci dyrektyw obowiązujących musi być zakomunikowany wszystkim kierownikom urzędów. Jeżeli takie dyrektywy będą — z pewnością i ludność miejscowa i my przestaniemy narzekać na „kacyków“, bo czynią one z naszych starostów, czy inspektorów, urzędników, a nie eksperymentatorów w dziedzinie stosowania poglądów własnych.“

Do tych słusznych na ogół uwag

PAWEŁ GINISTY.

NIKOZRIS.

Opowieść egipska.

Cesarz Teodozjusz kazał raz swoim żołnierzom gotyckim wyrżnąć piętnaście tysięcy mieszkańców miasta Tesalonik, zwabionych do cyrku ponętną zapowiedzią wspaniałej uroczystości. Z tego powodu dotknął go surowy gniew biskupa Ambrożego, który mu wzbronił wstępu do kościoła. Aby się pojednać z Niebem, Teodozjusz zarządził rzeź heretyków i zniszczenie świątyń pogańskich. I popłynęły po całem cesarstwie strumienie krwi, całe miasta uległy zupełnemu zburzeniu, wspaniałe świątynie, które stawiały dotąd opór zębowi czasu, znikły bez śladu z powierzchni ziemi. — Cesarz uspokoił swe sumienie, albowiem udowodnił trwałość w wierze śmiercią tysięcy istot ludzkich, które pozostały wierne swoim wierzeniom; oczekiwał też z pogodnem czołem nie tylko przebaczenia Ambrożego, ale także błogosławieństwa Bożego i łaski Niebios.

Prefekt pretorjański, Cynegjusz, otrzymał polecenie czuwać nad wykonaniem tych rozkazów i wywiązywał się ze swego zadania gorliwie, posługując się chętnie oddziałami wojskowymi, złożonymi z barbarzyńców, Hunów, Alemanów, Grutungów, Sarmatów, Wandalów i innych, o których ślepem posłuszeństwie był z góry przekonany. Ci, jakkolwiek sami poganie, pokonani niegdyś, służyli obecnie w szeregach zwycięzców i byli niezrównanymi mistrzami w mordowaniu i grabieży.

Młody dowódca kohorty, — Gall z pochodzenia — który przybrał był rzymskie imię Sylwanusa, wypełniał w Egipcie rozkazy, otrzymane od swego zwierzchnika. Rozmiłowany namiętnie w awanturniczych przygodach, jak wszyscy jego ziomkowie, byłby raczej wolał walczyć mężnie w otwartej bitwie, aniżeli niszczyć poświęcone pomniki i mordować fanatyków, którzy ich bronili. Nie znajdował wielkiego upodobania w dysputach religijnych i jakkolwiek mało się zastanawiał nad temi sprawami, uważał jednak za wielką niedorzeczność, że ludzie pozbawiają się życia wzajemnie z powodu różnicy poglądów. Albowiem, bądź co bądź, życie ludzkie jest dobrem pewnem, owe zaś doktryny są wszystkie zarówno niepewne, gdyż zagadka bytu ludzkiego jest wszystkim ludziom jednakowo nieznana...

Obowiązkiem jego jednak było być posłusznym, a dążeniem jego było dostać się do straży pałacowej i zająć w niej wyższe stanowisko. Stosował się tedy, jakkolwiek nie bardzo chętnie, do surowych poleceń Cynegjusza, swego protektora.

Złupił więc świątynie w Memfis, zbezcześcił miasto Umarłych, które się roztaczało dokoła piramid, dostojne schronienie królewskich mumij, odpychając przemocą tłum, zrazu przerażony tem niesłychanem świętokradztwem, później doprowadzony do rozpaczy. Ale tłum ten z każdym dniem się zwiększał, rósł i stawał się coraz gęstszy, coraz bardziej groźny, zwłaszcza, że padło już kilka ofiar...

Było to pod wieczór pewnego dnia bardzo uciążliwego, w którym Sylwanus, mając ze sobą tylko szczupły oddział żołnierzy, otoczony dokoła tłumem, wyjącym z wściekłości, zdołał się z trudnością utrzymać na placu.

„Co to za dziwny kraj!“ — myślał sobie w duchu. — „Moi ludzie zużywają swe siły, aby obalić kamienie, które wydają się spojone na wieczność. Czyż trzeba będzie doprawdy wytępić do ostatniego tych wielbicieli bogów, którzy się o nich wcale nie troszczą?“

Postanowił odłożyć na dzień następny atak na świątynię Ammona-Ra Błyszczącego, dokoła której zgromadziły się ogromne masy ludu, albowiem była to świątynia bardzo starożytna i od czasu pierwszych prześladowań obchodzono tam uroczyście żałobne obrzędy ku czci królów, których imię budziło wspomnienie potęgi i świetności dawnego Egiptu. Oczekując przybycia posiłków, Sylwanus, z nastaniem nocy, rozstawił straże dokoła swego obozu i rzuciwszy płaszcz na ziemi, położył się na nim, by zdrzemnąć się chwilkę.

Zamykając oczy, słyszał szemranie gniewne zbuntowanego tłumu, skupionego w alei sfinksa, którą zamykały dwa okazałe obeliski, wznoszące się dumnie przed pomnikową bramą świątyni.

Przeł. z franc. IGNOTUS.

(C. d. n.).

trzeba dodać jeszcze, że dyrektywy, wychodzące od Rządu wówczas tylko spełnią dodatnie zadanie, gdy oparte będą na dokładnej znajomości terenów, do których będą stosowane. Pod tym względem „Warszawa" ma nie jedno zaniedbanie na sumieniu. Rola kierownicza wszakże niewątpliwie do niej powinna należeć. Chodzi tylko o to, by „eksperymentów lokalnych" nie zastępować „eksperymentem" rządowym, ale by dać program oparty na znajomości życia terenów kresowych i temu życiu odpowiadający.

Żywimy nadzieję, że czynniki kierownicze uznają tę zasadę i na się będą kierować. Wówczas dla kresów zaświta nowa era życia i rozwoju, a z nią zarazem nowy okres wzmocnienia potęgi Państwa.

r.

Kłamstwa litewskie o starciach z Polakami.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 28. marca.

Prasa litewska, a zwłaszcza „Echo Kowieńskie" doniósł o starciach zbrojnych między oddziałami polskimi a litewskimi w b. pasie neutralnym. Doniesienia te są czystym wymysłem, obliczonym na wywołanie nastrojów wojennych. W marcu bowiem na terenie b. pasa neutralnego nie było żadnych potyczek.

—o—

Ograniczenia przewozowe.

Obecnie obowiązujące ograniczenia przewozowe w komunikacji z Górnym Śląskiem, obszarem W. M. Gdańska i z zagranicą.

Lwów, 27 marca.

Wedle zasięgniętej informacji u kompetentnego źródła obowiązują obecnie następujące ograniczenia przewozowe w Komunikacji z Górnym Śląskiem, obszarem Wol. Miasta Gdańska i z zagranicą:

Zakaz reekspedycji wszelkich przesyłek drzewnych w stacjach polskiej części Górnego Śląska oraz wysyłki takich przesyłek, adresowanych do Mysłowic.

Wysyłka drzewa do dworców węzła Gdańskiego może się odbywać w ograniczonej ilości, a to na podstawie telegraficznego zezwolenia wydziału dyspozycji taborem dyrekcji kolejowej. Wszelkie przesyłki do Gdańska mają być kierowane i obliczane drogą przez Warszawę-Iłowo. Zakazane są wysyłki drzewa do Tczewa oraz przesyłek całowagonowych, adresowanych do stacji Miasteczko wreszcie reekspedycja ładunków drzewnych we wszystkich stacjach okręgu dyrekcji Gdańskiej.

Wysyłka wszelkich przesyłek całowagonowych do Niemiec przez okręg dyrekcji poznańskiej może się odbywać jedynie przez stacje graniczne: Drawski Młyn, Leszno, Zbąszyn, Rawicz i Zduny, w których jednak zakazaną jest reekspedycja.

Przy transportach drzewa przez Górny Śląsk do Niemiec, Francji, Belgji, Szwajcarji i t. d. należy celem uniknięcia zatoru nadawać przesyłki międzynarodowemi listami przewozowemi wprost na niemiecki Górny Śląsk, względnie do Niemiec z przeznaczeniem do odprawy cłowej w Sośnicy.

Zakaz wysyłki wszelkich przesyłek do stacji Grigore-Ghica Voda (dawniej Niepołokowce) oraz w ogóle do Rumunji.

Zakaz ładowania towarów za granicę do węglarek polskich kolei państw.

Strefa neutralna nad Renem?

Niemcy chcieliby ją widzieć pod opieką Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (...) Dziennik paryski „Liberté" ogłasza szczegóły niemieckiego projektu odszkodowawczego i przebieg akcji niemieckiej w Rzymie i w Londynie w celu rozwiązania problemu zagłębia Ruhry. Wedle informacji tego dziennika, ambasador niem. w Rzymie przyjęty był przez Mussoliniego, któremu przedstawił stanowisko Niemiec. Rząd niem. domaga się ustalenia ostatecznie kwoty odszkodowawczej przez międzynarodową komisję, w której byłyby również reprezentowane państwa neutralne. Równocześnie zaś żąda natychmiastowego ustąpienia Francuzów z zagł. Ruhry. Rząd włoski przyjął te propozycje Niemiec do wiadomości i przesłał je do Paryża.

Jednocześnie między ambasadorem niem. w Rzymie a markizem Della Torretta odbywały się konferencje na których ze strony niemieckiej wystąpiono z propozycją utworzenia strefy neutralnej 50 kl. szerokiej nad Renem, pozostającej pod gwarancją Ligi Narodów.

Na żołd komunistyczny.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Praga, 27. marca.

Wśród tutejszych sfer gal. ukr. młodzieży akademickiej zaszły w ostatnich dniach wielkie zmiany. Całe ukr. grupy akademickie przechodzą masowo do partji komunistycznej. Zjawisko to należy tłumaczyć jako następstwo klęski poniesionej przez Petruszewicza z powodu ostatniej decyzji Rady Ambasadorów, przesądzającej ostatecznie los „Gal. Wschodniej".

Ku czci ś. p. Arcybiskupa Bilczewskiego.

Lwów, 28. marca.

Przed paru dniami gorący patrjota Włodzimierz hr. Dzieduszycki podniósł myśl **uczczenia pamięci zmarłego Arcypasterza przez kontynuowanie jego dzieła budowy kościołów i kaplic na naszych Kresach i zdeklarował na ten cel 10.000.000 Mkp.** Myśl ta zrodzona z serdecznej troski o potrzeby religijne i narodowe naszych kolonistów, **znalazła też odrazu odzew u tychże.** — Dowiadujemy się, że osadnicy z majątku Wierzbów w powiecie brzeżańskim, rozparcelowanego właśnie pomiędzy obrońców Lwowa, złożyli na specjalnie w tym celu wyłonionym komitecie deklarację, w której opodatkowują się procentowo od ilości posiadanych morgów na budowę kaplicy w swojej osadzie.

Akademja ku czci Pasteura.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 27. marca.

W d. 18 b. m., nieco spóźniona, odbyła się w sali Rady miasta Warszawy uroczysta Akademja setnej rocznicy urodzin znakomitego francuskiego badacza, zaszczycona obecnością Prezydenta Rzeczypospolitej, przy udziale obu Marszałków Sejmu i Senatu, kardynała Arcybiskupa warszawskiego, przedstawicieli Państw i Misyj zagranicznych i przedstawicielstw towarzystw naukowych i społecznych miasta Warszawy. Licznie były reprezentowane sfery wojskowe z generałem Dupont.

Przewodniczący prof. Bądzyński oznajmił, iż przemawia imieniem wszystkich zgłoszonych towarzystw polskich, które akcję obchodu poparły jednomyślnie. Nie było zatem osobnych odczytywań telegramów i przemówień delegacyj, tak dużo zwykle zabierających czasu właściwej uroczystości. Przemówił również zaznaczając pokojową działalność nauki, którą Pasteur uprawiał na pożytek całej ludzkości.

Prezydent miasta Baliński stwierdził podniosły nastrój, jaki opanował całe społeczeństwo polskie na wieść o obchodzie, który można porównać z niedawno obchodzonym dniem uczczenia zasług Kopernika. Oznajmił, że miasto nazwało jedną z ulic imieniem Pasteura.

Z Instytutu Pasteura przybyły na uroczystości prof. Mestres at omówiał zasługi badacza dla Francji i całej ludzkości; Pasteur połączył w sobie właściwości badacza wielostronnej wiedzy z wysokim poczuciem potrzeby pracy dla dobra ludzkości i własnego państwa.

Prof. Bielecki dał obraz chemicznej działalności Pasteura, zaznaczając, że postawił on fundamenty dla nowej nauki stereochemji.

Prof. Nitsch omówił wysokie znaczenie odkryć z dziedziny bakterjologjii i chorób zakaźnych, które od czasu prac Pasteura straciły swą grozę. Porównywując Pasteura z Napoleonem stwierdził wyższą wartość badań Pasteura dla szczęścia całej ludzkości.

Prof. Bujwid jako uczeń i współpracownik Mistrza podniósł niektóre cechy jego ducha i umysłu zaznaczając, że współcześni nie dość umieli ocenić zasługi Pasteura, nie potrafili bowiem nadążyć geniuszowi jego myśli i zrozumieć nowości dróg, które otwierał dalszym badaniom. Przykład Pasteura zachęcić winien młodzież do pracy dla wyższych celów.

Uroczystość przy bardzo licznym udziale uczestników ze wszystkich sfer społecznych świadomych wysokiej miary męża nauki i zasługi przebiegała w nastroju uroczystym i podniosłym.

B.

Po zgonie Sary Bernhardt.

Lwów, 28. marca.

W związku z wczorajszą wiadomością o skonie Sary Bernhardt w Paryżu ograniczamy się narazie do podania po krótce najważniejszych szczegółów z jej życia.

Sara Bernhardt urodziła się w r. 1844 w Hawrze. Lata młodości spędziła w klasztorze. Pierwszy raz pojawiła się na scenie w r. 1862 nie uzyskując żadnego sukcesu. Ale już w pięć lat później występami swemi w paryskim Odeonie, zwróciła na się uwagę. Po wojnie francusko-pruskiej w czasie której pełniła służbę samarytanki, wystąpiła w tragedji romantycznej Wiktora Hugo „Ruy-blas", zdobywając olbrzymi sukces i zyskując sławę najlepszej tragiczki świata.

Sławę utwierdziła występami w Ameryce i Europie, gdzie kreacjami swemi w „Damie kameliowej" i w „Hamlecie" wzbudziła niesłychany entuzjazm. Popisowa rola Sary Bernhardt była rola księcia Reichstadtu w „Orlęciu" specjalnie dla niej napisanym przez Rostanda.

„Orlę" stanowiło też od kilkunastu lat oś repertuaru teatru założonego przez Sarę Bernhardt „Théâtre Sarah Bernhardt". Warto też wspomnieć, że jeszcze tamtego roku Sara Bernhardt pojawiła się na scenie wywołując wyrecytowaniem kilku wierszy niebywały entuzjazm narodu francuskiego.

*

W najbliższych dniach zamieścimy w „Gazecie Lwowskiej" feileton poświęcony tej znakomitej artystce.

—o—

MAŁY FEJLETON.

EDWIN JĘDRKIEWICZ

DNIE WSZYSTKIE...

Dnie wszystkie, chwile wszystkie płochliwe, jak czyże,
Te, których skon był żądzą ich zmartwychpowstania,
Chwile, co były śmiechem, chwile, jak szlochania,
Dusza, jak czarne perły, na naszyjnik niże.

I tak się ciągle perła z nowych konch wyłania
I perły na lat sznury nanizują chyże
Ciągle, z każdego drogi minionej stajania
... Perły czarne i wielkie i ciężkie jak krzyże.

Aż ciężyć zwolna zacznie, chylić człeczą głowę
Naszyjnik z onych pereł brzemienna obręcz:
Obarczać pierś ludzkie nie wiedzące czemu..

A wszakże szeptem są połyski pereł płowe,
Serca minionych krzyków — a w ich czerni leżą
Łzy ciężkie, łzy wydarte sercu człowieczemu.

Z teatrów lwowskich

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Niedziela, 1. kwietnia, o g. 3 po poł. „Halka".

Niedziela, 1. kwietnia, o g. 7 wiecz. „Orlę".

Poniedziałek, 2. kwietnia, o g. 3.30 po poł.: „Coppelia".

Poniedziałek, 2. kwietnia, o g. 7 w. „Hugenoci".

Wtorek, 3. kwietnia: „Lohengrin"

Środa, 4. kwietnia: „Orlę".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Niedziela, 1. kwietnia, o g. 3.30 po poł.: „Rozkosze domowego ogniska".

Niedziela, 1. kwietnia, o g. 7 wiecz.: „Zabawa w miłość".

Poniedziałek, 2. kwietnia, o g. 3.30 po poł.: „Zabawa w miłość".

Poniedziałek, 2. kwietnia, o g. 7 w. „Rozkosze domowego ogniska".

Wtorek, 3. kwietnia: „Rozkosze domowego ogniska".

Środa, 4. kwietnia: „R. H. inżynier"

Repertuar Teatru Nowości.

Niedziela, 1. kwietnia, o g. 3.30 po poł.: „Słomiana wdówka".

Niedziela, 1. kwietnia, o g. 7 wiecz.: „Frasquita".

Poniedziałek, 2. kwietnia, o g. 3 po poł.: „Japonka".

Poniedziałek, 2. kwietnia, o g. 7 w.: „Frasquita".

Wtorek, 3. kwietnia: „Frasquita"

Środa, 4. kwietnia: „Frasquita".

Z ostatniej chwili.

PODEJRZANA WYCIECZKA „CESARZOWEJ“ HERMINY.

Londyn. (PAT.) „Daily Mail“ donosi z Doorn: Małżonka b. cesarza Wilhelma odjechała z Doorn wraz z trojgiem dzieci i liczną służbą celem **udania się na Górny Śląsk.** Policja holenderska roztoczyła baczny dozór nad b. cesarzem i następcą tronu.

CHINY ŻADAJĄ ZWROTU MONGOLJI.

Ryga. (PAT). Według doniesień z Moskwy, wielkie zaniepokojenie wywołało żądanie Chin, **aby Rosja wycofała swoje wojska z Mongolji.** Tczau Tso Lin organizuje 150.000 armję w celu wypędzenia bolszewików.

REICHSTAG AKCEPTUJE POLITYKĘ CUNA.

Wiedeń. (PAT). Donoszą z Berlina: Komisja spraw zagranicznych Reichstagu zebrała się wczoraj rano. Sytuację zagraniczną w zastępstwie chorego kanclerza Rzeszy przedstawił minister spraw zagr. Rosenberg. **Posiedzenie komisji było poufne.** Można jednakże stwierdzić, że **wszystkie stronnictwa akceptowały politykę Cuna, opartą na polityce oporu.**

EKONOMISTA

Dalszy spadek obcych walut.

Lwów, 28. marca, godz. 11.

Sytuacja na rynku giełdowym **przedstawia się w tej chwili następująco: Na rynku walut dalsza i znaczna zniżka. Dolary notują 41.250. Według tej sztandarowej waluty P. K. K. P. określa kursa innych walut. Zwyżka akcyj przemysłowych sygnalizowana w tej chwili jest objawem naturalnym i konsekwencją „baissy“ walutowej.**

PRZEDWSTĘPNE NOTOWANIA GIEŁDY LWOWSKIEJ OFICJAL.

Przedświąteczne obroty giełdowe słabe. **W dziale akcyj przeemysłowych przeważają transakcje realizacyjne. Znacznie większą podaż przy kursach słabszych.** Chodorów 57.000—58.000. — Browary 130.000 do 135.000. — Parowozy 245oo do 25.ooo. — Ojkos 86.000—87.000. — Waluty na ogół na wysokości wczorajszych notowań. — Transakcyj mało. Dolary 41.600—42.000. — Berlin 2.15—2.18. — Wiedeń 61—61½. — Praga 1.250—1.270. — **Tendencja w akcjach i walutach zniżkowa.**

Usposobienie **średnie.**

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj w ciągu dnia i dziś w dalszym ciągu tendencja naogół chwiejna, **zniżkowa. Obrót mimo to ożywiony.**

Dolary amer. 41300—41500, 1-ki i 2-ki 40800—41000, dolary kanad. 40000—40200, 1-ki i 2-ki 39500 do 39600, marki niem. po 50 tys. 195—200, po 10 tys: 205—210, 1 tys. star. em. 270—208, 1 tys. now. em. 240—245, drobne 250—265, leje 180—185, drobne 170—175, czeskie 1180—1200, drobne 1160—1180, austr. stare em. 1500—1550, star. em. 140—150, drobne od 5—10 kor. 0,50—0,80, austr. stempl. 58—59, przekazy 60—61, ruble 5-setki 3,00—3,80, ruble setki „Kącik“ 16—17, setki zwykłe 2,80—3,00, ruble od 5—25 0,50—0,55, duńskie tys. 22—26, duńskie 250 15—16, franki franc. 2800—2900, funty szterl. 205000—210000, franki szwajc. 8000—8500

Złoto: 20 kor. 185000—190000. 20 frank. 160000—165000. 20 mark. 200000—205000. 10 rubli 225000—230000, dolary amer. 36.500—37.000.

Srebro: kor. austr. 2960—3000, 5 kor. 15200—15600, floreny 7600—7800, kopiejki 50—52, leje 2900—2950, karbowańce 0.80—0,85, hrywny 0,90—1.00.

GIEŁDA WARSZ. NIEURZEDOWA.

Warszawa. (M.) Poza giełda urzędowa dokonywano wczoraj obrotów po kursach następujących: Dolary 41,750: franki fr. 2795; funty ang. 196.000; marki niem. 2,01; ruble złote 2.300.000; srebrne 12.000; bilon 6000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 28. b. m.: Berlin 0.02,59. — Holandja 213,60. — Nowy Jork 541 i pół. — Londyn 25,39. — Paryż 35,35. — Medjolan 26,65. — Praga 16,07 i pół. — Budapeszt 0,12. — Belgrad 5,55. — Sofja 3.90. — Warszawa 0.01,25. — Wiedeń 0.00,73. — Austr. stempl. 0.00,76.

W Gdańsku notowano wczoraj markę polską 50.12 — 50,38; przekazy na Warszawę 49,37 — 49,63.

W Berlinie markę polską notowano wczoraj 51, przekazy na Warszawę 49 — 50.

GIEŁDA ZBOŻOWA NIEOFIC.

Zboże w dalszym ciągu lekko zwyżkowe. — Usposobienie ożywione. Pszenica 165000 — 185000; żyto 100000 — 105000; jęczmień 80000 — 90000; owies 135000 — 140000; hreczka 80000 — 100000.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) **Frekwencja publiczności** na **targach lwowskich była** wprost **olbrzymia. Mimo wielkiej podaży wszystkich artykułów żywnościowych, popyt wskutek wysokich cen jest średni. Wielkie ilości drobiu (cena kury waha sie od 30—40.000) prawie że w całości wracają do kurników. Naogół ceny artykułów żywności utrzymują się w ramach z ub. tygodnia.**

Za kilo mięsa wołowego płacono dziś 8—10.000 mk., wieprzowego 12—14.000 mk., cielęcego 6.000 mk., surowej szynki 18.000 mk., gotowanej 22—24.000 mk., kiełbasy krakowskiej 20.000 mk., siekanej 18.000 mk., wędzonki 17—18.000 mk.

Za litr mleka płacono 1200 mk., kwaśnej śmietany 3.000 mk., za jedno jajo 400—450 mk., za kilo masła kuchennego 24.000—26.000 mk., deserowego 30.000 mk.

Za bochenek chleba ciemnego płacono 1400—1500 mk., jasnego od 2.000—2.400 mk., za małą bułkę 150 mk., za większą 300 mk.

Ceny jarzyn niezmienione.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 630—650 mk. za 1 kg. loko stacja kolejowa w cysternach nabywającego. Cena ropy schodnickiej 1000 mk. na tychże warunkach.

Słaby popyt na ropę borysławską, poszukiwana ropa schodnicka i wogóle lekka gatunkowo. Brak transakcji na targu ceny podane na podstawie ofert.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Sprzedano: 1/32 Lighardt w Borysławiu — **5,200.000 mp.** 1/32 Horodyszcze w Mraźnicy — **6,200.000 mp.** 1/16 Krakowianka w Mraźnicy — **2,000.000 mp.** 1/16 Błochówka I., II., III. w Borysławiu — **2.500.000 mp.** 1/16 Walka-Wisła w Borysawiu — **2,300.000 mp.** (Wszystko sprzedaże terminowe). Silniejsze zainteresowanie udziałami produkcyjnymi, zwłaszcza nowodowierconymi, jak Błochówka I., II., III., Łaszcz-Laupenmühlen, Rela-Mela-Bena.

Sprzedano 1/32 Sighardt w Borysławiu — 5.200.000 mp. (sprzedaż terminowa), 1/16 Kopernik I. II. w Tustanowicach — 4.300.000 mpk. (sprzedaż terminowa); 1/16 Marja Tustanowicach — 5.000.000 mp. (sprzedaż terminowa); 1/16 Błochówka w Borysławiu — 2.700.000 mp. Poszukiwane nadal udziały na produktywnych kopalniach. Zainteresowanie sfer naftowych zwraca się w kierunku udziałów na kopalniach w Tustanowicach i Borysławiu, w które włożony kapitał amortyzuje się w wielu pomyślnych wypadkach w przeciągu roku, dochodami z ropy i gazów.

DROBNE WIADOMOŚCI.

(Skróty telegramów)

— Sytuacja w obszarze dotkniętym głodem w Rosji, znacznie się pogarsza. Nad Wołgą 4 i pół miljona ludności znajduje się w strasznem położeniu. Zapasy żywności w zmniejszonej do połowy racji dziennej wystarczą tylko na trzy miesiące.

— W najbliższych dniach wypuszczone zostaną w obieg banknoty po 100.000 Mk. niem.

— Prezydentem pierwszej konferencji panamerykańskiej został wybrany Edwards.

— „Lidove Noviny“ donoszą, że aresztowani pod zarzutem współudziału w zamachu na ministra Raszina zostaną wypuszczeni na wolność, bowiem śledztwo nie dostarczyło dowodów winy.

Kronika.

Czwartek, 29. marca. Rz. kat.: Wielki Czwartek. — Gr. kat.: Sawyna. — Słow.: Czcimisława.

—o—

Cukier i spirytus drożeją.

Nowa zwyżka podatków.

Lwów, 28. marca.

Jak sie dowiadujemy ze sfer kompetentnych, Rząd podwyższył z dniem dzisiejszym podatek od litra spirytusu z 2.500 na 10.000 mp., od kilograma cukru z 600 na 1500 mp. Ratuj się więc, kto może i kup co na święta, o ile masz za co, bo już jutro zapłacisz z dobrym naddatkiem. Piękny podarek złożono nam na tradycyjne, acz skromne, powojenne święcone.

Tramwaj nie podrożeje.

Lwów, 28. marca.

(mg) Prezydjum miasta, chcąc zapobiedz wzrostowi drożyzny i dać ze swej strony dobry przykład w kierunku zniżki cen, poleciło dyrekcji Miejsk. Koleji Elektrycznej wstrzymać wykonanie powziętej uchwały Rady miejskiej, dotyczącej podwyższenia taryfy tramwajowej od 1. kwietnia. (Według nowej taryfy cena biletu normalnego miała już wynosić 800 mp.). Postanowiono także obliczyć cenę abonamentu kwietniowego w stosunku do obecnie i nadal obowiązującej ceny 600 mp. za bilet normalny.

Sprawa banków dewiz.

Warszawa, 28. marca.

Jak słychać, w Min. skarbu istnieje **projekt rewizji obecnej ustawy redukcji banków dewizowych.** Po przeprowadzeniu zmian, **liczba banków, uprawnionych do obrotu dewizami, ma być znacznie powiększona.**

Wojskowi a eksmisje mieszkaniowe. Nasz korespondent warszawski telefonuje: Ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło, że sublokatorzy-wojskowi, którzy zmuszeni są do wyjazdu na czas dłuższy, nie mogą z tego powodu podlegać eksmisji.

Wpisowe dzieci urzędników. Nasz korespondent warsz. telefonuje: Ministerstwo oświaty zaprzecza wiadomości, jakoby istniał projekt zaprzestania z nowym rokiem szkolnym opłacania wpisowego do szkół prywatnych za dzieci urzędników państwowych.

Zjazd delegatów artystów scen polskich. Z Warszawy donoszą: W dniach 28., 29. i 30. b. m. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów artystów scen polskich. Głównym tematem obrad będą problemy, związane z podniesieniem poziomu artystycznego teatrów polskich. Sprawy zawodowe i organizacyjne stoją na drugim planie.

Delegacja Centrali polsk. akad. Związków sport. dnia 27. b. m. została przyjęta przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na audjencji. Prezydent przyjął delegację bardzo życzliwie, zainteresował się żywo ruchem sportowym i obiecał swe poparcie.

Polacy amerykańscy przesłali na fundusz „Koła samopomocy“ uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego trzy miljony marek.

Liczba cegiełek wawelskich rośnie z każdym tygodniem. Kancelarja odbudowy Wawelu zapisała już ich 4370.

Międzynarodowy kongres bibljotekarzy i bibljofilów odbędzie się w Paryżu w dniach 6. do 9. kwietnia. Otwarta zostanie równocześnie wystawa z zakresu bibljotekarstwa.

XIII. Kongres sjoński odbędzie się w Wiedniu. Sali na obrady udzieliła mu dyrekcja Koncerthausu. Przygotowanie kongresu wzięli na siebie sjoniści austrjaccy.

Marka polska na Łotwie idzie stale w górę. Przed tygodniem płacono za 1000 mk. 65 rubli łotewskich, obecnie płacą już ponad 80.

Nowy szef kancelarji cywilnej Prezydenta. W dniu 26. b. m. podpisana została nominacja p. Konstantego Lenca na szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej. Otrzymał on stopień służbowy wiceministra.

Dr. Feliks Młynarski wicedyrektorem departamentu kredytowego. Dotychczasowy dyrektor departamentu w Ministerjum pracy, dr. Feliks Młynarski, przechodzi do Ministerjum skarbu na stanowisko wicedyrektora departamentu kredytowego z zachowaniem ad **personam** swojego stopnia służbowego. Dr. Młynarski jest autorem prac z dziedziny ekonomji i wybitnym znawcą spraw walutowych.

„Frasquita“. Dzisiejsza premjera w Teatrze Nowości zapowiada się znowu nader interesująco. Generalna próba, odbyta pod kierunkiem reżysera Kuligowskiego, wypadła nadspodziewanie świetnie. Operetka ma przemiłą muzykę, treść żywą i niebanalną, a wystawiona będzie wzorowo. Można z góry przewidzieć duży sukces pp. Milowskiej, Rapackiej, Kuligowskiego, Tatrzańskiego i in., którzy mają świetne role.

(*) **Ruch budowlany** we Lwowie ożywia się coraz bardziej. Magistrat zatwierdza co tydzień szereg planów budowlanych i udziela konsensów na parcelacje, budowy i rekonstrukcje. Wczoraj udzielono konsensów na następujące budowy: **domu jednopiętrowego przy ul. Bernarda Goldmana, willi jednopiętrowej przy ul. 29. Listopada,** na nadbudowę **III. piętra** nad oficyną domu **przy** ul. Kazimierzowskiej **i II. piętra** nad oficyną przy ul. Hermana, oraz na budowę szopy prowizorycznej na lat 5 przy ul. **29. Listopada.**

(*) **Szczepienie ospy.** Fizyk miejsk. dr. Legeżyński **przedłożył magistratowi** projekt powszechnego **szczepienia ospy** które odbywać się będzie w maju i czerwcu b. r.

† **Gustaw Seyfarth,** były właściciel księgarni i składu nut, zmarł 26. b. m., w 83 roku życia. Należał do postaci we Lwowie znanych, jako długoletni wydawca i obywatel, powszechnym otaczany szacunkiem.

Powrót emigrantów. Do portu gdańskiego wróciła z Ameryki pierwsza grupa emigrantów polskich, których rząd amerykański nie przyjął z powodu zamknięcia kontyngentu imigracyjnego na okres bieżący.

Signum temporis. W zakładzie przy ul. Karowej w Warszawie powiła dziecko dwunastoletnia dziewczynka. Towarzystwo lekarskie omawiało fakt ten na swem zebraniu. Władze szpitalne odmówiły sprawozdawcom dziennikarskim udzielenia bliższych szczegółów nowej sensacji warszawskiej.

(*) **Przeciw drożyźnie chleba.** Magistrat uchwalił wczoraj przedłożyć Radzie miejskiej wniosek na zaciągnięcie w Tow. aprowizacji miast polskich pożyczki towarowej w wysokości 150 milionów mp. na zakupno mąki żytniej na chleb. W ten sposób pragnie miasto przeciwdziałać drożyźnie chleba, sprzedając go ludności w sklepach miejskich po niższych cenach.

O cukier dla ludności. Z Warszawy donoszą: Zaraz po świętach Wielkanocnych nadzwyczajny Komisarjat walki z drożyzną wznowi pertraktacje z przedstawicielami związków cukrowni w sprawie zapewnienia dostaw cukru dla miast i współdzielni w miesiącu kwietniu.

Zniżka cen chleba, tak szumnie zapowiadana przez korporacje piekarskie, nie nastąpiła. Zniżyły ją wprawdzie niektóre piekarnie, sklepiki nie uwzględniły jednak sympatycznych dla konsumentów postanowień i zdzierają w dalszym ciągu bezkarnie. Tak samo rzecz się ma z ceną bułek.

Ceny jaj spadają w Warszawie u nas rosną, dzięki machinacyom różnych spekulantów, dla których nabywanie jaj nad Pełtwią i wywożenie ich wagonami całymi nad Wisłę przedstawia się jako interes wielce ponętny. Cierpi, co prawda, na tem ludność lwowska, to jednak tych panów nic nie obchodzi.

Hodowla tytoniu. Ministerstwo skarbu ogłasza rozporządzenie w sprawie uprawy tytoniu na całym terenie Rzeczypospolitej. Według tegoż tytoń jako przedmiot monopolu rządowego, nie może być uprawiany bez zezwolenia władz rządowych. Osoby, uprawiające tytoń, muszą sprzedawać go skarbowi Państwa po cenach taryfowych. Dla własnego użytku tytoniu hodować nie wolno.

Strajk robotników krawieckich zakończył się po dwu tygodniach trwania. Robotnicy zamiast żądanych 100 proc. podwyżki, uzyskali ponad 50 procent.

(*) **Kary magistrackie.** Magistrat ukarał trzech szynkarzy grzywnami po 20.000 mp. za sprzedaż napojów alkoholowych w dnie niedozwolone, oraz przedsiębiorcę przy ul. Wagowej grzywną w kwocie 30.000 mp. za prowadzenie restauracji bez koncesji. Ukarano drobnemi grzywnami 66 właścicieli realności, dozorców domów i woźniców za przekroczenia przepisów sanitarnych oraz przepisów o jeździe. Nadto wymierzono pewnej właścicielce psa karę w wysokości 3 dni aresztu bez zamiany na grzywnę za stałe uchylanie się od przestrzegania przepisu kagańcowego.

(h) **Kradną pod pozorem kupna.** Do sklepu galanteryjnego Józefa Laksa przy ul. Gródeckiej, przyszły wczoraj Chana Goldappel z Warszawy i Berta Chuda z Lublina i pod pozorem kupna koszuli skradły jedną koszulę męską. Obie aresztowano.

(h) **Złodziej w piwnicy.** Subjekci Süssla Teppera przy ul. Kazimierzowskiej 17. natknęli się wczoraj w piwnicy na Mikołaja Jakimowicza, który, zapytany co tam robi, odpowiedział, że przyszedł „po śmiecie". Subjekci od kilku dni zauważyli brak większej ilości szteck wart. około miljona marek, które właśnie schwytany Jakimowicz ukradł. Jakimowicza osadzono w aresztach.

(h) **Awantura w Miejskim Zakładzie Zastawniczym.** Anna Bursztyn, zam. przy ul. Krzywej 9. zastawiła onegdaj w M. Z. Zastawniczym zegarek za 8 tysięcy mp. Przy odbiorze zastawu w dniu wczorajszym zauważyła, że zegarek, który oddała w dobrym stanie, jest zepsuty. Gdy Bursztyn wzbraniała się przyjąć zegarek w stanie zepsutym, powstała między nią a odnośnym urzędnikiem awantura, w czasie której ów urzędnik słownie ją znieważył. Sprawa oparła się o policję, która poszkodowana Bursztyn skierowała na drogę sądową.

(h) **Dwa wypadki potrącenia przez tramwaj.** Wczoraj po południu na pl. Halickim tramwaj „J. I" potrącił szklarza Izaka Panzera, którego lekko poranił, oraz stłukł mu szybę matową wart. 100.000 mp. — Na tem samem miejscu tramwaj „KD" potrącił 20-letnią Dianę Ritter, również lekko ją raniąc.

(h) **Za pokątną sprzedaż sacharyny** na placu Krakowskim aresztowano wczoraj 4 osoby i skonfiskowano kilkadziesiąt pakiecików fałszowanej sacharyny.

(h) **Członek bandy Rossa skazany.** Wczoraj zapadł wyrok na Leona Laskowskiego, wspólnika Rossa, przed sądem doraźnym w Brzeżanach, skazujący Laskowskiego na 7 lat ciężkiego więzienia. Wyrok w sprawie Fedaka, zapadnie dziś wieczorem.

Napad rabunkowy w Bobreckiem.

Bóbrka, 27. marca.

(h) Przedwczoraj po południu 3 zamaskowanych bandytów wpadło do domu Chany Kalter w Suchowie, pow. Bóbrka. Wdarłszy się do mieszkania, **bandyci zagrozili domownikom śmiercią przyczem zażądali dolarów. Nie znalazłszy ich, zabrali gotówkę 600.000 mp. oraz rzeczy wart. 300.000 mp., poczem zbiegli.**

Epidemja pożarów na prowincji.

Lwów, 28. marca.

(h) W ostatnich czasach zaszło kilka wypadków pożarów na prowincji, o których w ostatnich dniach pisaliśmy, a dziś znowu notujemy dwa wypadki.

W Koziczach koło Rzesny Polskiej, wybuchł onegdaj pożar w stajni Fedka Sawki, w której znajdowała się większa ilość siana. Pastwą pożaru padło całe siano i stajnia, a powstała szkoda wynosi ponad 2 miljony marek. Ogień, jak stwierdzono, powstał na strychu, najprawdopodobniej z niedopałka papierosa, porzuconego przez syna Sawki, ukrywającego się przed wojskiem.

Drugi pożar miał miejsce w Kresowie pow. Dobromil w nocy z 25. na 26. bm. Niewyśledzony dotąd sprawca podpalił budynek Mikołaja Miszczyszyna. Ogień przeniósł się na całe gospodarstwo, które doszczętnie spłonęło. Szkoda wynosi 10.000.000 mk.

Wyrok na morderców z Lubienia Wielkiego.

Lwów, 28. marca.

(h) Wczoraj o godz. 4 popoł. zapadł wyrok na morderców Wasyla Fościaka w Lubieniu Wielkim. Sędziowie przysięgli po dłuższej naradzie uznali oskarżonych winnymi tylko zbrodni rabunku, a trybunał na podstawie powyższego werdyktu, zasądził Grodzickiego na 8 lat i Kowala na 4 lata ciężkiego więzienia. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności.

Z sali sądowej

CZY ZNOWU PANAMA CUKR.?

Lwów, 24. marca.

W jednym z tutejszych dzienników pojawił się przed kilku tygodniami artykuł **w sprawie zagadkowych manipulacji cukrowych**, z któremi złączono nazwisko p. R., rewidenta kolejowego z Urzędu ruchu we Lwowie i kooperatywy „Mrówka" oraz „Łączność". Pan R. w szczególności miał dostarczać powyższym kooperatywom **cukier z zapasów rządowych, dobijając do rządowej ceny kupna kilkaset marek polskich na 1 kilogramie, jako prowizję dla siebie i reszty pośredników**, co przy jednym wagonie mogło przynieść **kilka miljonów lichwiarskich zysków.**

Na skutek rzeczonej notatki Prokuratorja odniosła się do Sądu, **ażeby wdrożył dochodzenia.** Istotnie też sędzia śledczy p. Z. — jak nas informują — przesłuchał w wymienionej sprawie sporo świadków, przeważnie ze sfer kolejowych. Ciekawiśmy jednak, czy na podstawie zebranego materjału będzie mógł pan prokurator wystąpić z oskarżeniem ewentualnie winnych. Utrzymują się bowiem pogłoski, że **winowajcom udało się zatrzeć ślady przewrotnych machinacyj, tak**, iż ani Sąd ani Prokuratorja nie łatwo zdołają dojść prawdy.

wojnie jako żołnierz austr. i według przeprowadzonych dochodzeń wstąpił w szeregi wojskowe ... walczył ... jako ... froncie i popadł tam w ... niewolę. W ... 1917 przysłał żonie ostatnią wiadomość z Astrachanu, od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, że zaidą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Parani Nestorko we Lwowie wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się zjawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1921, jednak nie prędzej jak w ... miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Lwów, 19 kwietnia 1921. 2300

T. 68/22. Mikołaj Kaniewski syn Michała, urodzony w Wiązownicy 18 3 r., jako żołnierz miał polegć pod Łuckiem 1916 roku. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Ehrlichowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowny wniosek wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 14 kwietnia 1922 2311

T 26/23. Iwan Tataryn syn Wasyla urodzony w Pleszowcach 1886 r., poległ miał w Karpatach na Wielkanoc 1915. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Mintlowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowny wniosek wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy,

Przemyśl, 9 marca 1923. 2313

T. 307/22. Iwan Deneka syn Wasyla urodzony w Korzenicy 1873 roku, miał umrzeć w niewoli rosyjskiej. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Rawiczowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 8 lutego 1923. 2312

T. 125/22. Ogłoszony edykt w ts. gazecie Lwowskiej w Nr. 135 z 19 maja 1922 prostuje się w ten sposób, że dochodzenia wdrożone celem uznania za zmarłego dotyczą osoby Ju ka Terleckiego, a nie Grzegorza Terleckiego. Termin edyktalny przedłuża się do 1 października 1923.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 9 marca 1923. 2243

RÓŻNE OBWIESZCZENIA.

L. 5669/923. Obwieszczenie w celu nadania III. hurtowni tytoniu w Rzeszowie. Wskutek upoważnienia Gen. Dyrekcji monopolu tytoniowego z 3 lutego 1923 L. 1552 V/23, kreuje się w Rzeszowie III. hurtownię tytoniu prowizorycznie na 2 lata, połączoną z drobną sprzedażą wyrobów tytoniowych, która będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Hurtownia ta będzie przydzielona z poborem materjałów tytoniowych do Urzędu sprzedaży w Rzeszowie i ma zaopatrywać w te wyroby własną drobną sprzedaż i 1/3 część sklepów tytoniowych przydzielonych obecnie do obu hurtowni tytoniowych w Rzeszowie. Od pobranych materjałów tytoniowych otrzymywać będzie hurtownia 3 proc. prowizji od tytoniu, papierosów, tabaki i machorki, a 7 proc. od cygar i cygarek. Sklep tytoniowy pobierać będzie od pierwszych wyrobów 12 proc., a od drugich 15 proc. prowizji. Oferenci nie mają w swych ofertach czynić żadnych nadaży, lecz oświadczyć się tylko, że zgadzają się na pobory ustanowione w obwieszczeniu. Wadium w kwocie Mk. 3 000 000, mają składać w gotówce lub papierach wartościowych państwowych, oferenci nie będący uprzywilejowanymi kompetentami w kasie skarbowej w Rzeszowie, Oferty sporządzone na przepisanych drukach należy wnosić w kopertach urzędowych najpóźniej do dnia 14 kwietnia 1923 godz. 11 przed południem na ręce dyrektora okręgu skarbowego.

Dyrekcja okręgu skarbowego

Rzeszów, 19 marca 1923 2299 1—3

L. cz. Cg. I 7 /23/1. Edykt. Strona powodowa Tomasz Koryko w Piątkowej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hryciowi Akamaowi o 30 dolarów amer. do L. cz. Cg. I. 76/23/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 13 marca 1923 godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 16. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dr. Eicha w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy oddział I.

Sanok, dnia 13 lutego 1923. 2293

C. I. 961/22/3. Edykt. Przeciw Andzi Straszewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do sądu powiatowego w Podbużu przez ... Urwi pozew o oddanie w posiadanie. Na podstawie tego pozwu wyznaczona została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 23 marca 1923 godz. 9 rano do tego sądu B. Nr. I Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Czajkowskiego w Podbużu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy oddział I.

Podbuż, dnia 19 lutego 1923. 2...

Nr. 653 23. Iwan Ferenz został tusąd. prawomocnym wyrokiem z 23 marca 1923 zasądzony za ...wane pędzenie wódki na grzywnę w kwocie 25000 Mk zamienioną na 10 dni aresztu i na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Zarazem postanowiono treść wyroku wywiesić na drzwiach domu oskarżonego

Sąd okręgowy karny XIV.

Lwów, 23 marca 1923. 2...

WYROKI PRASOWE.

Pr. III. 23/23/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli ... p. k., że zamieszczony w Nr. 5... czasopisma ...dycznego drukowego „Głos Narodu" z datą K... dnia 12 marca 1923 artykuł pod tytułem „W ... prawo" względnie ustęp począwszy od słów: „ ...jęta słusznem oburzeniem" do słów „w imię ... i to katolickie" zawiera w całej osnowie znamio występku z § 491 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr 8 ex 1863 Dz. pp zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkrym nowanych ustępów zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny Senat III.

Kraków, dnia 13 marca 1923. 2285

FIRMY.

Firm. 11 8,Rg. C VI. 239. ... firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28 września 1922, Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Spółka dzierżawna B...a z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacja praw dzierżawy dóbr Bilka i Kos...ów przy ługujących spólników jak i tych praw dzierżawnych które spólnicy odrośnie do tych dóbr i innych nabędą. Wysokość kapitału zakładowego 12,000 000 mk. Kwota uiszczonych wpłat ...000 000 mk. Nazwiska zawiadowców Jan Leon Ge...ewski ... dóbr we Lwowie. Czesław Jaworowski w Bilc... Dr. Józef Dobrzański adw. w Samborze i Nr. Maurycy Rosenbaum adw. we Lwowie. Czas trwania spółki nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zeziałanym w formie aktu no ar. z daty Lwów 4 ... 1923 l. rep 20.283 Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy podpiszą się dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca przyczem jeden z podpisów musi być od zawiadowcy nie będącego spólnikiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, 22 września 1922. 2261

Firm. 1718. Rg. A. IV. 179. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rej. wpisano dnia 4 listopada 192... Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Maurycy Lipskier i Ska skład sukna. Przedmiot przedsiębiorstwa prowadzenie na wspólny rachunek zysk i stratę handlu towarów sukiennczych i jedwabniczych. Forma prawa spółki jawna spółka handlowa od 15 stycznia 9... Spólnicy osobiście odpowiedzialni Maurycy Lipskier i Norbert Wandel i Ludwik Mark we Lwowie. Podpis firmy do zastępstwa spółki upoważnieni są dwaj spólnicy łącznie z Ludwikiem Markiem Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dwaj spólnicy uprawnieni kollektywnie do zastępstwa swe podpisy umieszczać będą.

Sąd okręgowy cywilny jako handl. oddz. IV.

Lwów, dnia 22 listopada 1922. 225...

Firm. 319/23/Oddz. A IV. 127. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy I. et S. Stempniewicz w Poznaniu z kładem ubocznym w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka perfum i mydeł toaletowych. Forma spółki: Spółka jawna. Czas trwania Spółki nieograniczony. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisław Stempniewicz i Maksymiljan Stempniewicz w Poznaniu. Do odpisywania firmy Spółki uprawnieni są: a) Za zarząd główny w Poznaniu: Stanisław Stempniewicz oraz Maksymiljan Stempniewicz a to każdy z nich samodzielnie, b) za oddział krakowski: Czesław ... Łgod ...kupi... zamieszkały w Krakowie ul. Karmelicka 52 — jako zawiadowca firmy. Wyż wymieni ... firmę Spółki „I. et S. Stempniewicz" podpisywać będą ... tego sposób, że pod wyciśniętą, wypisaną, lub wydrukowaną firmą jeden z nich położy swój podpis, jako podpis samodzielny. Spółka istnieje na podstawie kontraktu spółki z dnia 2 lutego 1914 uzupełnionego umową z dnia 26 maja 1920. Dzień wpisu ... marca 1923

Sąd okręg. j. handl. O. II.

Kraków, dnia ... 1923. 2...

Mojżesz Folk zgubił świadectwo 6-cio klasowej szkoły realnej Kazimierz Nawrockiego w Warszawie. Zwrot Glinianska 15—6. 2316

OGŁOSZENIE.

Dnia 30. kwietnia 1923 r. odbędzie się w sali Towarzystwa „Ukraińska Besida" we Lwowie (ul. Rutowskiego 22 I. piętro, Narodny Dom) o godz. 10 przed południem

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszy ZEMELNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

spółki akcyjnej we Lwowie.

PORZĄDEK DZIENNY OBRAD:

1) Zamknięcie rachunków za r. 1922 ze sprawozdaniem Nadzorczej Rady z działalności i stanu Banku, jakoteż uchwały Zgromadzenia w tym względzie.
2) Uchwała co do rozdziału zysku (§ 26. statutu).
3) Wybór członków Rady Nadzorczej.
4) Ustanowienie marki prezenc. dla członków Rady Nadz.
5) Uchwała na wniosek o zmianę statutu Spółki.
6) Wnioski po myśli § 71 ust 3 statutu.

Do głosu na Zgromadzeniu są upoważnieni ci akcjonarjusze, którzy co najpóźniej 14 dni przed Zgromadzeniem złożą w Dyrekcji Zemelnego Banku Hipotecznego albo w Ruskiej Szczadnyci w Przemyślu, akcje wraz z niezapadłemi kuponami

Na złożone akcje będą wydane potwierdzenia tudzież uprawnionym do wstępu na Zgromadzenie legitymacje (§§ 65 67 i 68 statutu)

P T Akcjonarjusze, którzy nie odebrali jeszcze akcyj swoich, o ile zamierzają wziąć udział w Ogólnem Zgromadzeniu zechcą o tem zawiadomić Dyrekcję Banku podając swój adres, by im w czas wydano legitymacje na Zgromadzenie.

Nadzorcza Rada ZEMELNEGO BANKU HIPOTECZNEGO Spółki akcyjnej we Lwowie. 33...

ОПОВІЩЕННЯ.

Дня **30. цьвітня** н. ст. 1923 відбудуться в сали Товариства „Українська Бесіда" у Льві (ул. Рутовского 22, I. поверх, Народний Дім о годині 10. перед полуднем.

ЗВИЧАЙНІ ЗАГАЛЬНІ ЗБОРИ

Земельного Банку Гіпотечного.

спілки акційної у ЛЬВОВІ.

ПРЕДМЕТИ НАРАД:

1) Рахункове замкнення за рік 1922 із звітом Надзірної Ради про діловодство і стан Банку, та рішення Зборів на те.
2) Рішення про ужите чистого зиску після § 26 статута.
3) Вибір Членів Надзірної Ради
4) Установлення презенційної марки членів Надзірної Ради
5) Рішення про внесок на зміну статута спілки.
6) Внески після § 71 уступ 3. статута

До голосу на Зборах управнені ті акціонарі, що найпізнійше 14 днів перед Зборами зложать в Дирекції Земельного Банку або в Руській Щадниці в Перемишлі акції, враз з незапалими купонами, на яких має основуватись їх право голосу На се зложення отримають посвідки, а опісля Дирекція Банку видасть легітимації управненим до вступу на Збори (§§ 65, 67 і 68 статута)

Вп. акціонарі, що своїх акцій не підняли еще з Земельного Банку Гіпотечного, о скільки хотять взяти участь в Загальних Зборах зволять про се повідомити Дирекцію Банку заподаючи свою адресу, щоби їм в час видано легітимації до Зборів

Надзірна Рада ЗЕМЕЛЬНОГО БАНКУ ГІПОТЕЧНОГО спілки акційної у Львові.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. —Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.